

Petycja w sprawie liczby i lokalizacji obwodów głosowania dla obywateli polskich przebywających za granicą.

Na podstawie art. 2 ust. 1 Ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach, niżej podpisani wnoszą następującą petycję do **Ministra Spraw Zagranicznych**:

Petycja

Jako obywatele polscy, przebywający poza granicami kraju, mamy poważne i uzasadnione obawy, że nasze gwarantowane konstytucyjnie prawo wyborcze może zostać drastycznie ograniczone przyszłym aktem wykonawczym w postaci rozporządzenia Ministra Spraw Zagranicznych w sprawie utworzenia obwodów głosowania w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2020 roku dla obywateli polskich przebywających za granicą, dotyczącym nowego terminu wyborów, które nie odbyły się 10 maja br. **W związku z tym, zwracamy się z apelem do Ministra Spraw Zagranicznych aby:**

1. Stosowne **rozporządzenie MSZ** wydane w związku z wyborami Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonymi w 2020 roku w nowym - nieznanym obecnie - terminie **przewidywało utworzenie przynajmniej takiej samej liczby obwodów głosowania dla obywateli polskich przebywających za granicą, wyznaczonych w poszczególnych krajach, jak ta określona w Rozporządzeniu Ministra Spraw Zagranicznych z dnia 12 września 2019 r. w sprawie utworzenia obwodów głosowania w wyborach do Sejmu i do Senatu w 2019 roku dla obywateli polskich przebywających za granicą.**
2. Lokalizacja w/w siedzib obwodowych komisji wyborczych była jak najbardziej zbliżona do tej z w/w Rozporządzeniu MSZ z dnia 12 września 2019 r.

Uzasadnienie

Rozporządzenie Ministra Spraw Zagranicznych z dnia 20 kwietnia 2020 r. w sprawie utworzenia obwodów głosowania w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2020 roku dla obywateli polskich przebywających za granicą, **przewidywało w perspektywie wyborów 10 maja br. drastyczne zmniejszenie liczby utworzonych za granicą obwodów do głosowania** – z 320 (utworzonych w ostatnich wyborach do Sejmu i do Senatu w 2019) do 162. Zmiana ta dotkliwie ograniczyła możliwość udziału obywateli polskich przebywających za granicą w wyborach, czego odzwierciedleniem był drastyczny spadek liczby osób, które zarejestrowały się do głosowania w obwodach za granicą – z ponad 330 tysięcy do około 70 tysięcy.

Dla wielu obywateli polskich przebywających za granicą zmiana ta w praktyce uniemożliwiła udział w wyborach. Na przykład w samej Wielkiej Brytanii, gdzie liczbę przebywających obywateli polskich szacuje się na około 900 tysięcy, a do głosowania w ostatnich wyborach parlamentarnych zarejestrowało się prawie 100 tysięcy Polaków, liczbę obwodowych komisji wyborczych zredukowano z 53 do 10, a ich geograficzną lokalizację ograniczono z 39 miast do 4. W Stanach Zjednoczonych Ameryki – z 47 komisji w 41 miastach, do 9 komisji w 5 miastach; w Australii z 6 komisji w 6 miastach, do 2 komisji w 2 miastach, we Francji – z 13 komisji w 11 miastach do 4 w 2, w Hiszpanii z 9 komisji w 7 miastach do 3 w 2, w Irlandii z 9 komisji w 6 miastach do 3 komisji w jednym mieście, w Niemczech z 22 komisji w 16 miastach do 9 w 4, w Norwegii z 9 komisji w 7 miastach do 2 komisji w jednym mieście.

Zmiany doprowadziły do absurdalnych sytuacji, gdzie obywatele polscy próbowali rejestrować się w obwodach do głosowania utworzonych w sąsiednich państwach, gdyż te były zlokalizowane bliżej niż

obwodowe komisje na terenie krajów, w których przebywali. Prośby o rejestrację do wyborów w takich przypadkach były odrzucane przez konsulów.

Wbrew sugestiom niektórych polityków (np. wypowiedź ministra Jacka Sasina w programie Gość Radia ZET, w dniu 6 maja 2020) umożliwienie głosowania dla obywateli polskich przebywających za granicą nie ma charakteru fakultatywnego. **Prawo wszystkich obywateli polskich do udziału w wyborach wynika wprost z art. 62 ust. 1 w związku z art. 127 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku.** Obowiązek zorganizowania wyborów za granicą wynika też z art. 14 §1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy, zgodnie z którym „W celu przeprowadzenia wyborów do Sejmu i do Senatu, wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej oraz wyborów do Parlamentu Europejskiego w Rzeczypospolitej Polskiej tworzy się obwody głosowania dla obywateli polskich przebywających za granicą, jeżeli na terenie obwodu przebywa co najmniej 15 wyborców i jeżeli istnieje możliwość przekazania właściwej komisji wyborczej wyników głosowania niezwłocznie po jego zakończeniu.”

Polacy mieszkający poza granicami kraju od zawsze troszczą się o losy Polski. Bez względu na to, kto w danym momencie sprawuje rządy, członkowie Polonii swoją pracą i działalnością społeczną starają się jak najlepiej służyć Polsce. Mimo, że mieszkamy poza krajem, jesteśmy zawsze częścią polskiego społeczeństwa. Zdecydowana większość Polonii ma polskie obywatelstwo i tym samym podlega ochronie, zagwarantowanej nam przez zapisy Konstytucji RP. Chcemy i mamy prawo brać czynny udział w społecznym, politycznym i kulturalnym życiu naszego kraju. Traktujemy to również jako nasz obywatelski obowiązek i stanowczo sprzeciwiamy się wszelkim próbom ograniczania naszego prawa wyborczego przez wprowadzanie utrudnień i ograniczeń sprzecznych z literą i duchem obowiązującego prawa.

2 maja br., w swoich życzeniach złożonych nam z okazji Dnia Polonii, Premier RP Mateusz Morawiecki wypowiedział następujące słowa: „Co roku 2 maja ze szczególną mocą podkreślamy, że Polska nie liczy sobie 38 milionów obywateli, a Polska to 60 milionów Polek i Polaków żyjących na całym świecie. Drodzy rodacy, chcę wam podziękować za to, że jesteście, za to, że swoją pracą i swoim talentem tak godnie reprezentujecie Polskę na całym globie. I proszę, pamiętajcie, gdziekolwiek jesteście wasza ojczyzna, Polska, wasz dom jest razem z wami”.

Utrwalenie w nowym rozporządzeniu redukcji w liczbie i lokalizacji obwodowych komisji wyborczych dokonanej w Rozporządzeniu Ministra Spraw Zagranicznych z dnia 20 kwietnia br. w sprawie utworzenia obwodów głosowania w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2020 roku dla obywateli polskich przebywających za granicą, stałoby w jawnej sprzeczności z powyższą deklaracją, gdyż w praktyce powodowałoby wykluczenie znacznej części uprawnionych do głosowania spośród 22 milionów obywateli polskich przebywających za granicą, a tym samym stanowiłoby złamanie konstytucyjnej zasady powszechności i równości w wyborach Prezydenta RP.

Maciej Dokurno, [redacted] Wielka Brytania,
[redacted]

Jan Tymowski, [redacted] Belgia,
[redacted]

Aleksandra Maciejowska, [redacted] Wielka Brytania,
[redacted]

Katarzyna Turek, [redacted] Irlandia,
[redacted]